

Sygn. akt VI Ga 640/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Zalewska

Protokolant: Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. w R.

przeciwko: J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego co do punktu II i V wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt V GC 2363/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

II. oddala powództwo co do kwoty 450 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 września 2017r. do dnia zapłaty

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.561zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt. VI Ga 640/18

Uzasadnienie wyroku z dnia 10.01.2019r.

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w D., kwoty 8787,43 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 21 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty, kwoty 450 Euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 września 2017r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się :

- kwota 8787,43 zł stanowiąca niezapłacony przez pozwanego fracht za wykonaną usługę transportową, zgodnie z umowami o międzynarodowy przewóz rzeczy, zawartymi w czerwcu 2017 roku, za pośrednictwem platformy komunikacji przewoźników (...).eu, objęty fakturą VAT o nr (...) z dnia 30 czerwca 2017r.,

- kwota 170,18 zł stanowiąca równowartość kwoty 40 euro, przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne

stało się wymagalne, naliczona tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności na podstawie art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych,

- kwota 450 Euro stanowiąca szkodę poniesioną przez powoda z uwagi na konieczność 4-dniowego przestoju pojazdu z uwagi na brak stosownej dokumentacji celnej, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, co zostało potwierdzone przez pracownika pozwanego P. K. w wiadomości z dnia 19 czerwca 2017r., wysłanej za pośrednictwem komunikatora giełdy transportowej (...)eu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Zarzucił, że przekroczenie przez powoda terminu (14 dni) do dostarczenia dokumentów (faktury VAT, listu przewozowego, specyfikacji, kwitów paletowych i celnych) wskazanego w pkt 7 zlecenia skutkowało obniżeniem frachtu o 20 % jego wartości netto (tj. o kwotę 1428,85 zł) oraz odroczeniem terminu płatności o 90 dni. Ostatni rozładunek towaru odbył się w dniu 16 czerwca 2017r., a dokumenty zostały dostarczone przez powoda w dniu 18 lipca 2017r. Pozwany zarzucił, że zarówno kwota objęta wystawioną przez powoda faktura VAT, jak i data, w której zapłata wynagrodzenia stała się wymagalna, była sprzeczna z pkt 9 zlecenia. Pozwany wskazał, że w dniu 14 października 2017r. zapłacił powodowi kwotę 7358,58 zł tytułem frachtu za wykonany przewóz, która uwzględniała jego obniżenie o 20 % (tj. o kwotę 1428,85 zł), jak i została uiszczona w terminie (z uwagi na wydłużenie terminu płatności o 90 dni). Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda w zakresie kwoty 450 Euro zarzucając, że powód nie wykazał, że doznał szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowo - skutkowego między nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego, a zaistniałą szkodą. Pozwany zakwestionował jednocześnie umocowanie P. K. do składania oświadczeń woli w jego imieniu zarówno w dacie wykonania przewozu jak i w chwili obecnej. Pozwany zarzucił również, że powód wezwał go jedynie do zapłaty kwoty 450 Euro, w związku z czym roszczenie w zakresie kwoty naliczonej tytułem frachtu oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności jest bezzasadne. Pozwany zakwestionował również twierdzenia powoda w zakresie podejmowania telefonicznych prób polubownego zakończenia sporu.

W odpowiedzi na sprzeciw, powód cofnął pozew w zakresie kwoty 7358,58 zł ze zrzeczeniem się roszczenia, wnosząc jednocześnie o zasądzenie od pozwanego :

- kwoty 1428,85 zł tytułem pozostałej części należności głównej wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 21 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,

- odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 7358,58 zł od dnia 21 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,

- kwoty 450 Euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 września 2017r. roku do dnia zapłaty,

- kwoty 170,18 zł, stanowiącej równowartość kwoty 40 euro, przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, na podstawie art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Powód zarzucił, że nigdy nie zaakceptował szczególnych warunków zlecenia spedycyjnego o nr (...), na podstawie których pozwany nałożył karę pieniężną z tytułu nieterminowego dostarczenia dokumentów wskazując, że zostały one dostarczone przez pozwanego po zawarciu umowy, a mianowicie ustaleniu jej istotnych warunków takich jak miejsce załadunku i rozładunku, termin jego wykonania oraz wysokość frachtu, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej giełdy transportowej (...) eu. Powód zarzucił również, że naliczona przez powoda kara umowna, nawet w przypadku przyjęcia, że zaakceptował szczególne warunki zlecenia jest rażąco wygórowana, wnosząc o jej miarkowanie. Powód wskazał również, że pozwany nie poniósł żadnej szkody z tytułu dokonanego przez niego opóźnienia w dostarczeniu dokumentów. Powód zakwestionował również twierdzenia powoda w zakresie umocowania jego pracownika P. K. wskazując, że z informacji uzyskanych z giełdy transportowej (...)eu wynika, że osoba ta zawarła w jego imieniu aż 346 transakcji i złożyła 1988 ofert. Powód wskazał, że rozładunek towaru mający pierwotnie nastąpić w dniu 16 czerwca 2017r. roku o godzinie 10:00, ostatecznie z uwagi na braki w dokumentacji celnej, przygotowanej przez pozwanego,

nastąpił w nocy z dnia 16 czerwca 2017r. na dzień 17 czerwca 2017r. co spowodowało przestój pojazdu przez weekend do dnia 19 czerwca 2017r., skutkując utratą przez powoda zarobku.

Sąd Rejonowy ustalił, że:

Strony zawarły za pośrednictwem platformy komunikacyjnej (...).eu, umowę przewozu, przedmiotem której było wykonanie przez powoda (...) z siedzibą w R. na rzecz pozwanego J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w D., przewozu towaru na trasie Szwajcaria-Irlandia, w zamian za fracht w kwocie 1700 Euro. Załadunek towaru miał nastąpić w dniu 14 czerwca 2017r., a rozładunek towaru miał nastąpić w dniu 16 czerwca 2017r. do godz. 10:00 rano. Pracownik powoda K. Z. (1) zatrudniony na stanowisku spedytora „kliknął” na ofertę oraz w trakcie bezpośredniej rozmowy na komunikatorze z pracownikiem pozwanego, również zatrudnionym na stanowisku spedytora, potwierdził wszystkie istotne warunki umowy przewozu oraz ustalił wysokość frachtu. W trakcie powyższej rozmowy pracownicy stron nie uzgadniali dodatkowych warunków zlecenia w postaci np. możliwości naliczenia kar umownych na przewoźnika. W przypadku uruchomienia okienka z ofertą i ustalenia jej szczegółów podczas bezpośredniej rozmowy na komunikatorze istniała możliwość wciśnięcia przycisku „akceptuj ofertę”, co było równoznaczne z akceptacją dotychczas dokonanych ustaleń. K. Z. (1) taki przycisk wcisnął, w związku z czym doszło do zawarcia umowy.

W trakcie trwania rozmowy umowy pracownik pozwanego P. K. przesłał powodowi zlecenie spedycyjne o nr (...), zawierające nieuzgodnione nigdy warunki. Zgodnie z pkt 9 jednostronnie przygotowanego przez pozwanego zlecenia termin płatności frachtu biegł od dnia dostarczenia pozwanemu wszystkich dokumentów wskazanych w pkt 7 zlecenia, niezależnie od zapisów na fakturach VAT powoda. W świetle pkt 7 zlecenia powód miał dostarczyć pozwanemu fakturę VAT wraz z numerem zlecenia i komplet oryginałów dokumentów tj. list przewozowy, specyfikacje towarowe, kwity paletowe i ewentualne dokumenty celne (SAD, EX, T-1) w terminie 7 dni roboczych w przypadku transportu krajowego, a w przypadku transportu międzynarodowego do 14 dni roboczych od zakończenia ostatniego rozładunku, pod rygorem obniżenia frachtu o 20 % z kwoty netto. W pkt 8 zlecenia pozwany jednostronnie zastrzegł, że niedotrzymanie terminu dostarczenia faktury VAT i kompletu dokumentów wskazanych w pkt 7 zlecenia spowoduje obciążenie notą o 20 % wartości frachtu i wydłużenie płatności do 90 dni. Powyższe szczegółowe warunki zlecenia nie były uzgadniane za pośrednictwem platformy komunikacyjnej giełdy transportowej (...). eu, przed wysłaniem powodowi zlecenia spedycyjnego. Nie zostały one także w żaden sposób zaakceptowane przez pracownika powoda, zaś strony nie pozostawały w stałych stosunkach handlowych.

W dniu 30 czerwca 2017r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT o nr (...) na kwotę 8787,43 zł brutto, stanowiącą iloczyn 1700 Euro oraz średniego kursu Euro w kwocie 4,2025 zł tytułem frachtu za wykonaną usługę transportową, z terminem płatności do dnia 19 sierpnia 2017r. W dniu 14 października 2017 roku, pozwany uregulował powyższą fakturę VAT jedynie w kwocie 7358,58 zł.

Przewóz początkowo przebiegał bez żadnych problemów. Dokumenty celne zostały podbite przez celników szwajcarskich. Następnie kierowca powoda przeprawił się do Wielkiej Brytanii, po czym udał się do agencji celnej w D. i złożył dokumenty celne. Wówczas na skutek niewłaściwie przygotowanej dokumentacji celnej pojawiły się problemy z odprawą celną co skutkowało przestojem pojazdu przez kilka godzin. Kierowca był zmuszony do poniesienia kosztów parkingu w D. w wysokości około 20 funtów. Ostatecznie okazało się, że kierowca powoda musiał jechać do agencji celnej w Irlandii (D.), a do miejsca docelowego dotarł dopiero o godzinie 18:00 tego dnia. Na skutek opóźnienia powód poniósł stratę w postaci utraconych korzyści, bowiem zamiast rozładować towar tego dnia rano tj. zgodnie z planem o 10:00 został on rozładowany dopiero wieczorem, co skutkowało brakiem możliwości przyjęcia kolejnych zleceń spedycyjnych i rozpoczęcia następnego transportu w piątek wieczorem tj. po upływie 8 godzin (wymagana przerwa w czasie pracy kierowcy).

W dniu 16 czerwca 2017r. pracownik pozwanego P. K., informowany na bieżąco na komunikatorze transportowym przez pracownika powoda o przebiegu przewozu i opóźnieniu wynikającym z braku kompletnej dokumentacji celnej, uznał roszczenie o zapłatę z tego tytułu kwoty 450 Euro zgłoszone przez pracownika powoda.

Pracownik pozwanego P. K. był upoważniony do pozyskiwania i przyjmowania zleceń, obsługi klientów, pojazdów oraz nadzorowania realizacji samych przewozów. Pracownik pozwanego P. K. mógł zawierać umowy samodzielnie. Do uznawania roszczeń odszkodowawczych z tytułu nadzorowanych przewozów pracownik pozwanego musiał posiadać zgodę pozwanego będącego jego pracodawcą. W dniu uznania roszczenia powoda w kwocie 450 Euro pozwanego nie było w pracy.

W dniu 5 lipca 2017r., powód wystawił pozwanemu notę obciążeniową o (...) na kwotę 450 Euro tytułem odszkodowania za przestój, wywołany brakiem dokumentacji celnej spowodowany z winy pozwanego. Powyższa kwota obejmowała koszty stałe spedycji plus koszty parkingowe, wyżywienie kierowcy oraz utracone zyski, które powód mógł osiągnąć gdyby nie zaistniały przestój.

Sąd Rejonowy ocenił, iż:

Powód wywodził swoje roszczenie z umowy przewozu. Warunki przesłanego powodowi zlecenia spedycyjnego nie były dla powoda wiążące. Do zawarcia umowy doszło poprzez akceptację oferty zamieszczonej na platformie komunikacyjnej (...)eu. W świetle treści art. 66¹ k.c. oferta złożona w postaci elektronicznej wiąże składającego, jeżeli druga strona niezwłocznie potwierdzi jej otrzymanie. Pozwany nie wykazał, że powód zaakceptował dalsze, szczegółowe warunki umowy objęte zleceniem spedycyjnym o nr (...) z dnia 14 czerwca 2017r., przesłanym w trakcie negocjacji, których przedmiotem były ustalenia istotnych warunków umowy przewozu. Samo przesłanie owych dodatkowych, a nie uzgodnionych warunków zlecenia na skrynkę odbiorczą pracownika powoda nie oznacza, iż przedstawiciel powoda je zaakceptował. Pozwany nie wykazał również, że pozostawał z powodem w stałych stosunkach gospodarczych, co mogłoby oznaczać dorozumiane przyjęcie oferty w zakresie dodatkowych warunków zlecenia stosownie do art. 68² kc. Skoro należny powodowi fracht w świetle faktury VAT o nr (...) z dnia 30 czerwca 2017 roku wynosił 8787,43 złotych brutto, a pozwany wypłacił ostatecznie kwotę 7358,58 zł brutto, czego dowodem jest przedłożony przez niego wydruk potwierdzeń przelewu z dnia 14 października 2017r. powód miał prawo do dopłaty frachtu w kwocie 1428,85 zł brutto.

W ocenie Sądu roszczenie powoda w zakresie odszkodowania z tytułu przestoju pojazdu w kwocie 450 Euro, objęte notą obciążeniową o nr (...) z dnia 5 lipca 2017r. zasługuje na uwzględnienie. Przestój był spowodowany brakami w dokumentacji celnej. W świetle art. 11 **Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokołu podpisania, sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 r. ust 1** w celu ułatwienia formalności celnych lub innych, jakie należy wypełnić przed wydaniem towaru, nadawca powinien załączyć do listu przewozowego lub postawić do dyspozycji przewoźnika potrzebne dokumenty oraz udzielić mu wszelkich żądanych informacji. ust 2 przewoźnik nie jest obowiązany sprawdzać, czy te dokumenty i informacje są ściśle i dostateczne. Nadawca odpowiada wobec przewoźnika za wszelkie szkody, które mogłyby wynikać wskutek braku, niedostateczności lub nieprawidłowości tych dokumentów i informacji, chyba że zachodzi wina ze strony przewoźnika. W świetle powyższego przepisu, nadawca odpowiada wobec przewoźnika za „wszelkie szkody”, co świadczy o tym, że jego odpowiedzialność jest nieograniczona, chyba, że w okolicznościach danej sprawy winą za zaistniałą szkodę można obciążyć przewoźnika. W łączącym strony stosunku prawnym pozwany jako zlecający przewóz posiadał status nadawcy wobec powoda jako przewoźnika. Szkoda poniesiona przez przewoźnika może polegać w szczególności na przestoju wywołanym brakiem lub wadami dokumentów, konieczności poniesienia dodatkowych kosztów związanych z organizacją dokumentów, dojazdem do przejścia granicznego innego, niż zakładane itp. Gdyby dokumentacja celna nie była dotknięta brakami, to rozładunek towaru nastąpiłby w piątek rano dzięki czemu powód miałby możliwość przyjęcia kolejnych zleceń. Rozładunek towaru wieczorem w zasadzie nie wykluczał, że powód takich zleceń nie uzyska, lecz było to praktycznie niemożliwe. Świadek K. Z. (1) zeznał, że w weekendy bardzo sporadycznie pojawiają się oferty na giełdach transportowych. Świadek K. Z. (1) wskazał, że na dochodzoną przez niego kwotę 450 Euro składają się koszty stałe spedycji plus koszty parkingowe, wyżywienie kierowcy oraz utracone zyski które powód mógł osiągnąć gdyby nie zaistniały przestój. W sprawie doszło do tzw. niewłaściwego uznania roszczenia. W świetle rozmowy prowadzonej na komunikatorze uznać trzeba, iż pracownik pozwanego uznał roszczenie powoda w zakresie kwoty 450 Euro.

Zgodnie z art. 97 kc, osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publicznosci poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Art. 97 k.c. dotyczy także relacji między przedsiębiorcami (J. Strzebinczyk, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 249). Nadto komentowany przepis znajduje zastosowanie również do czynności dokonywanych za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (np. do wymiany maili czy faksów między osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa a kontrahentami – por. wyr. SN z 5.12.2003 r., IV CK 286/02, L.). Wskazać bowiem należy, iż odwołanie do pojęcia lokalu przeznaczonego do obsługi publicznosci wcale nie determinuje miejsca dokonania czynności przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa. Ma ono na celu jedynie bliższe określenie osoby działającej w imieniu przedsiębiorcy (która winna być kojarzona z działaniem w takim lokalu). Możliwe jest zatem skuteczne powołanie się na umocowanie określone w art. 97 KC, także w sytuacji dokonania czynności poza lokalem przedsiębiorstwa, jeżeli tylko w imieniu przedsiębiorcy działała wskazana wyżej osoba, a konkretna czynność należała do czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa (M. Pazdan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2013, s. 359; J. Strzebinczyk, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 249). Każdego bowiem pracownika biura handlowego kontaktującego się z klientem (poprzez korespondencję pisemną wysłaną na adres klienta w tradycyjnej formie lub z wykorzystaniem faksu, rozmowę telefoniczną itp.) uznać należy za umocowanego do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z klientami takiego biura. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, „obsługiwanie publicznosci należy interpretować jako zawieranie z klientami umów, a także dokonywanie innych czynności, które się z tym wiążą” (wyrok NSA z dnia 27 lipca 2010 r., I (...) 988/09, LEX nr 594811). Należy zaznaczyć, że art. 97 kc, jest odpowiednikiem nieobowiązującego już art. 68 kh. Ustawa przyjmuje w interesie bezpieczeństwa obrotu w celu ochrony uzasadnionego zaufania klientów domniemanie, że osoby czynne w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi klienteli zostały najpewniej upoważnione przez właściciela do dokonywania związanych z tym czynności prawnych, w szczególności do zawierania transakcji, przyjmowania i realizacji zamówień, reklamacji, jednym słowem - jak to ujmował uchylony art. 68 k.h.- „do załatwiania interesów, jakie zazwyczaj w tego rodzaju przedsiębiorstwach i lokalach są podejmowane”.

Pierwsza przesłanka zastosowania art. 97 kc odnosi się do podmiotów dokonujących czynności prawnej. Z jednej strony występuje tu osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa. Należy przez to rozumieć osobę fizyczną, która podejmuje czynności, polegające na obsłudze osób korzystających z usług przedsiębiorstwa. Jest to więc osoba, która dokonuje czynności prawnych, a więc zawiera umowy z klientami, składa i przyjmuje związane z tymi umowami oświadczenia woli bądź zawiadomienia, a także dokonuje innych czynności faktycznych związanych z zawarciem i wykonaniem umów. Są to takie czynności prawne oraz inne czyny, które mieszczą się w zakresie przedmiotu działalności danego przedsiębiorcy i które zazwyczaj są dokonywane z jego klientami. Przez pojęcie osoby czynnej w takim lokalu należałoby w obrocie elektronicznym rozumieć osobę czynną (dokonującą czynności prawnych, składającą oświadczenia, dokonującą zawiadomień) w środkach komunikacji elektronicznej należących do przedsiębiorcy, za pomocą których wykonywana jest obsługa klientów. Natomiast znajdzie on zastosowanie w sytuacjach, gdy przedsiębiorca dysponuje wskazanymi lokalami, a osoba czynna w takim lokalu komunikuje się z klientami, składając oświadczenia, dokonując zawiadomień - po zawarciu umowy - wykorzystując środki komunikacji elektronicznej, zwłaszcza pocztę elektroniczną (por. M. Giaro, Nieformalna reprezentacja przedsiębiorcy w nowoczesnym obrocie prawnym a art. 97 k.c., PPH 2010, nr 7, s. 4 i n.).

Sąd Rejonowy po analizie wydruku (...) pozwanego w świetle którego przedmiotem działalności pozwanego jest transport drogowy towarów, uznał, że P. K. był umocowany do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego również w zakresie uznawania roszczeń wynikających z umów przewozu, które zawiera. Czynnościami typowymi, zazwyczaj dokonywanymi przez spedytora w przedsiębiorstwie transportowym są zarówno zawieranie samych umów przewozu jak i nadzór nad ich prawidłowym przebiegiem w trakcie przewozu, co swoim zakresem obejmuje wszelkie czynności związane z przewozem, w tym także te związane z wyjaśnianiem przyczyn opóźnień i w konsekwencji składania oświadczeń w przedmiocie wynikających stąd konsekwencji finansowych. Tym samym przyjąć należy, iż pracownik pozwanego był umocowany w rozumieniu art. 97 k.c. do złożenia w imieniu pozwanego oświadczenia o uznaniu zobowiązania wobec przewoźnika z tego tytułu. Podkreślić bowiem trzeba, iż takie czynności jak zawieranie

umów przewozu, a także nadzór nad ich wykonaniem i rozliczeniem ewentualnych szkód z nich wynikających mieszczą się w zakresie przedmiotu działalności przedsiębiorcy spedycyjnego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż przesłanką zastosowania omawianego przepisu jest dokonanie czynności prawnej przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa, a więc przez każdą osobę, której działanie sugeruje, że jest umocowana do obsługi publiczności. To, czy takie umocowanie rzeczywiście posiada, czy też działa bez niego albo z przekroczeniem zakresu umocowania, nie ma znaczenia. Ewentualne uzgodnienia dotyczące zakresu umocowania, poczynione między przedsiębiorcą a osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa (np. ograniczenia kwotowe, przedmiotowe itp.), co do zasady nie mają wpływu na zakres umocowania takiej osoby wynikający z art. 97 KC (por. wyr. SA w Gdańsku z 5.12.1991 r., I ACr 509/91, OSA 1992, Nr 4, poz. 33). Pozwany nie wykazał, iż powód był świadomy ograniczeń w zakresie rzeczywistych uprawnień i kompetencji jego pracownika. W konsekwencji to pozwany w tym procesie winien udowodnić, że uznana wierzytelność rzeczywiście nie istnieje, albo nie w takiej jak uznana wysokości. Pozwany, na którego na skutek uznania roszczenia został przerzucony ciężar dowodu, nie przedstawił natomiast żadnych dowodów w tym zakresie.

Zakładając jedynie hipotetycznie, że omawiane uznanie roszczenia nie podpada pod przepis art. 97 k.c. i pracownik pozwanego nie złożył skutecznego oświadczenia w imieniu pozwanego, to wierzytelność odszkodowawcza została dostatecznie udowodniona przez powoda. Utracone korzyści powoda w świetle zeznań świadka co do spodziewanych zysków są wystarczająco uprawdopodobnione co do wysokości, a dodatkowo korespondują z oświadczeniem drugiego spedytora- pracownika pozwanego który je uznał, a ma przecież także bogate doświadczenie w branży spedycyjnej.

Fakt spełnienia świadczenia nie był przedmiotem sporu między stronami. Pozwany kwestionował bowiem jedynie wysokość frachtu. Powód wystawił fakturę VAT w dniu 30 czerwca 2017 roku, określając termin płatności frachtu na dzień 19 sierpnia 2017 roku, lecz nie otrzymał pełnej żądanej z tego tytułu kwoty. Częściowa zapłata również była dokonana po terminie płatności wskazanym w powyższej fakturze VAT (w dniu 14 października 2017 roku). Naliczenie rekompensaty w kwocie 40 Euro wbrew twierdzeniom powoda nie wymagało zatem stosownego wezwania do zapłaty frachtu.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Rzeszowie w dniu 25.04.2018r. wydał wyrok, którym uwzględnił powództwo w całości, umarżając postępowanie jedynie w zakresie kwoty należności głównej 7.358,58zł jako objętej oświadczeniem powoda o cofnięciu pozwu.

Apelację złożył pozwany w zakresie równowartości 450 euro zasądzonej w/w wyrokiem i wniósł o oddalenie w tej części powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233§1 kpc poprzez dowolne przyjęcie, że P. K. prowadząc korespondencję z K. Z. (2) był osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 97 kc; naruszenie art. 278§1 kpc poprzez jego niezastosowanie polegające na ustaleniu wysokości szkody wyłącznie na podstawie zeznań świadka w sytuacji, gdy ustalenie tej wysokości wymagało wiadomości specjalnych; naruszenie art. 97 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie że odszkodowanie i jego wysokość mieści się w pojęciu czynności prawnej zazwyczaj dokonywanej z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa transportowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadził m.in., iż niewłaściwe uznanie długu nie stanowi oświadczenia woli, lecz oświadczenie wiedzy polegające na ujawnieniu świadomości bycia dłużnikiem. Takie oświadczenie wiedzy można przypisać nie tylko organowi uprawnionemu do reprezentacji, ale również pracownikom zatrudnionym na stanowiskach, z którymi wiąże się kompetencja dla składania oświadczeń wiedzy o zobowiązaniach danego podmiotu (kom. red. Prof. Dr. hab. E. G. 2010 (...) Wyd. 4 Kodeks cywilny). Wskazał, iż skoro pracownik może dokonywać czynności prawnych, to tym bardziej może złożyć oświadczenie wiedzy o istnieniu zadłużenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna, co skutkowało zmianą wyroku polegającą na oddaleniu powództwa w części zaskarżonej na podstawie art. 386 §1 kpc. Podstawą zmiany wyroku sądu I instancji był zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233§1 kpc oraz art. 97 kc. Skoro Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania P. K. w charakterze świadka, to jednoznacznie wynika z nich, iż osoba ta miała uprawnienie do zawierania w imieniu pozwanego umów przewozu bez konieczności konsultacji ich treści z pozwanym, za pośrednictwem komunikatora giełdy transportowej, natomiast w przypadku roszczeń odszkodowawczych decyzję w tym zakresie podejmował tylko za akceptacją pozwanego, której to decyzji przy przedmiotowym tzw. „uznaniu niewłaściwym” złożonym właśnie na w/w komunikatorze nie skonsultował z pozwanym i nie uzyskał ostatecznie na niego zgody. Wbrew stanowisku Sądu I instancji potwierdzenie przez pracownika firmy transportowej obowiązku zapłaty kwoty odszkodowania (w tym przypadku za nienależyte wykonanie obowiązków z art. 11 CMR) nie jest w myśl art. 97 kc czynnością zazwyczaj dokonywaną z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa. Uznanie długu jest sui generis oświadczeniem woli, albowiem jest to potwierdzenie istnienia długu; dług to zobowiązanie, a zatem jest to skutek czynności prawnej w sferze prawa materialnego cywilnego, w tym wypadku skutek nienależytego wykonania umowy przewozu przez zlecającego. Nie jest to zatem potwierdzenie istnienia faktu, erga nie jest to oświadczenie wiedzy. Zgodzić się zatem należy z pozwanym, że do składania tego typu oświadczeń woli jak niewłaściwe uznanie długu wymaga się udzielenia pełnomocnictwa. Zeznania w/w świadka potwierdzają, iż takiego pełnomocnictwa świadek nie posiadał. Czynnością prawną dokonywaną zazwyczaj w lokalu przedsiębiorstwa z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa, a w tym wypadku chodzi o przedsiębiorstwo spedycyjne i spedytorów obsługujących tzw. giełdę transportową poprzez komunikatory na platformie komunikacji przewoźników (...)eu są umowy, w tym wypadku spedycji czy przewozu i ustalanie warunków ich wykonania i jest to fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228§1 kpc. Powód natomiast nie udowodnił w tym procesie, by P. K. – pracownik pozwanego składający zlecenia przewozu w imieniu pozwanego właśnie w taki sposób jak zlecał umowy przewozu dokonywał w analogiczny sposób w praktyce, w przeszłości uzgodnień co do odpowiedzialności pozwanego z tytułu szkód . Z reguły osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa nie jest uprawniona do uznawania długów przedsiębiorcy, lecz jedynie do przyjmowania w tym przedmiocie zgłoszeń i reklamacji, by przekazać je dalej, do organu decyzyjnego , w tym wypadku właścicielowi firmy spedycyjnej. Wbrew również ustaleniom Sądu I instancji, nie można też przyjąć, iż kwota 450 EURO stanowi wysokość szkody poniesionej przez powoda. W procesie cywilnym nie ma mowy o uprawdopodobnieniu roszczenia, by uznać je za zasadne. Należy je udowodnić tak co do zasady jak i wysokości. Brak w tym zakresie wiarygodnych środków dowodowych. Choć nie ma racji pozwany zarzucając, iż wysokość szkody mogła być w tym procesie dowodzona dowodem z opinii biegłego sądowego, tym niemniej zgodnie z art. 361§2 kc naprawienie szkody obejmuje straty który poszkodowany poniósł (szkoda rzeczywista) oraz utracone korzyści. Tymczasem jedyny dowód wskazujący na wysokość szkody to zeznania świadka K. Z. (1) a zeznania jego wskazują na jedyny rzeczywisty poniesiony koszt: koszt parkingu w Irlandii w wysokości 20 funtów . Powód w niniejszym procesie dochodził natomiast kwoty EURO, a nie szkody wyrażonej w funtach. Sąd nie był uprawniony do zmiany żądania pozwu w zakresie wskazywania innej kwoty waluty. Brak natomiast jednoznacznych zeznań, iż powód poniósł stratę w postaci utraconych korzyści, tj. że nie uzyskał zlecenia w danym dniu z uwagi na przestój samochodu. Nie wiadomo bowiem w sprawie, jakiego to klienta powód utracił, z jaką kwotą wynagrodzenia za przewóz i czy w ogóle taki klient się pojawił. Nie podlega zaś zasądzeniu odszkodowanie z tytułu tzw. szkody hipotetycznej. Za gołosłowne bo nieoparte żadnymi dokumentami należało ocenić zeznania świadka, iż kwota 450 EURO obejmowała stałe koszty spedycji i wyżywienie kierowcy, skoro według zeznań świadka kwotę tą wyliczył na podstawie własnego doświadczenia. W istocie żądanie pozwu dotyczące powyższej kwoty stanowiło zryczałtowaną kwotę szkody, bowiem mającą być uznaną co do zasady i wysokości przez stronę przeciwną jako należną do zapłaty, do którego to skutecznego uznania nie doszło z uwagi na brak podstaw do zastosowania art. 97 kc.

O kosztach za obie instancje sąd odwoławczy orzekł na nowo, mając na względzie przepis art. 100 kpc. Powód wygrał w I instancji w 82%, z uwzględnieniem zapłaty części należności po wniesienie sprawy do sądu, co czyniło pozwanego przegranym w tej części, co dało kwotę należnych mu kosztów: 3.212zł, zaś pozwany wygrał w 18%, co dało kwotę należnych mu kosztów: 651zł . Różnica obu kwot została wskazana w pkt V zmienionego wyroku. Odnośnie kosztów

procesu za II instancję sąd przyznał je w całości pozwanemu na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc wedle w.p.z., na które to koszty złożyły się : opłata od apelacji: 30zł i połowa minimalnej stawki od w.p.z : 450zł